

Wiesław Bar OFMConv  
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 7 (1998)

## **„CRUX FIRMAT MITEM, MITIGAT FORTEM”<sup>1</sup>. BŁOGOSŁAWIONY VILMOS APOR - WSPÓŁCZESNY MĘCZENNIK**

### **Studium z prawa kanonizacyjnego**

Sledząc nauczanie Jana Pawła II nietrudno zauważyć stałą w nim obecność tematu męczeństwa i męczenników, którzy „w naszym stuleciu wrócili”, tak że „Kościół znowu stał się Kościołem męczenników”<sup>2</sup>. Wielokrotnie podkreślał znaczenie tego faktu dla życia Kościoła, także dla jedności<sup>3</sup>.

Do tematu tego powracał w licznych przemówieniach do biskupów, np. podczas posynodalnego spotkania z przewodniczącymi Konferencji Episkopatów Europy, w rok po Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów dla Europy (1.12.1992), a także w czasie ceremonii przy licznych w ostatnich latach beatyfikacjach i kanonizacjach<sup>4</sup>. Do końca 1997 r. Ojciec Św. Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi 664 osoby (podczas 103 ceremonii beatyfikacyjnych) oraz kanonizował 281 osób (podczas 34 ceremonii kanonizacyjnych). Większość z nich (ok. 90 proc.) stanowili męczennicy. Najwięcej błogosławionych w czasie jednej uroczystości ogłosił 25 października 1992 r. wynosząc do chwały ołtarzy 122 męczenników wojny domowej w Hiszpanii, natomiast świętych - podczas ceremonii 19 czerwca 1988 r. - 117 męczenników wietnamskich. W 1997 r. Jan Paweł II ogłosił świętymi i błogosławionymi 19 osób, w czasie ośmiu ceremonii. W gronie czterech beatyfikowanych jako męczennik znalazł się Vilmos Apor<sup>5</sup>.

Do grona błogosławionych zaliczył go Ojciec Św. Jan Paweł II dnia 9 listopada 1997 r.<sup>6</sup> Nadał mu tytuł męczennika, gdyż biskup Apor poniósł śmierć z rąk żołnierzy Armii Czerwonej, ponad 40 lat temu - 2 kwietnia 1945 r.

W niniejszym opracowaniu przedstawiony będzie najpierw rys biograficzny nowego błogosławionego (I), następnie prawnokanoniczne pojęcie męczeństwa i jego elementy, weryfikowanie się ich w sprawie bpa Apora (II).

## I. Rys biograficzny bł. Vilmosa Apora<sup>7</sup>

29 lutego 1892 r. w Segesvár, w diecezji Alba Iulia (obecnie w Rumunii) urodził się chłopiec, ósme dziecko barona Gábora Apora z Altorja, funkcjonariusza rządowego oraz hrabiny Fidélii Pálffy, kobiety bardzo religijnej. Kilka dni później, 5 marca, został ochrzczony w rodzinnym domu w Segesvár. Nadano mu imię Vilmos (Vilhelmus)<sup>8</sup>.

Losy dziecka związane były z życiem jego rodziców. W 1894 r. ojciec został mianowany Sekretarzem Stanu w węgierskim ministerstwie we Wiedniu, dokąd przeniósł się z całą rodziną<sup>9</sup>. Cztery lata później, 15 sierpnia 1898 r., baron Gábor zmarł. Rodzina Aporów pozostała we Wiedniu. Tam też Vilmos w 1900 r. ukończył edukację elementarną i rozpoczął kurs gimnazjalny u księży jezuitów w Kalksburgu w Austrii. Dalszą edukację, ostatnie trzy lata gimnazjalne, odbywał w innej jezuickiej placówce w Kalocsa na Węgrzech (1906-1909). Tutaj zrodziło się jego powołanie kapłańskie. W okresie Bożego Narodzenia 1909 r. matka Fidélia pogodziła się z decyzją syna i udzieliła mu swego błogosławieństwa<sup>10</sup>.

Zaraz po zdaniu matury, w 1910 r., Vilmos wstąpił do biskupiego seminarium duchownego w Győr i został zapisany na wydział teologiczny uniwersytetu w Innsbrucku<sup>11</sup>. Najpierw przebywał w konwiktie teologicznym „Nicolaihaus”, a później w „Canisiano” księży jezuitów. Studia teologiczne ukończył w 1915 r. Wkrótce, 22 sierpnia, przyjął subdiakoniat, a następnego dnia diakonat w węgierskiej diecezji Nagyvárd (dzisiaj Oradea w Rumunii) z rąk biskupa Józsefa Lányi. Natomiast święceń kapłańskich udzielił mu pomocniczy biskup Brixen Sigismund Waitz, dnia 24 sierpnia 1915 r.<sup>12</sup> Następnego dnia celebrował mszę św. prymicyjną, z uczestnictwem swej matki i dwóch siostr. Starszy brat w tym czasie znajdował się na froncie.

We wrześniu 1915 r. biskup z Nagyvárd Miklós Széchényi mianował neoprezbitera Vilmosa kapelanem parafii w Gyula, w prowincji Békés. Wiele czasu poświęcał penitentom w konfesjonale oraz modlitwie, a także posłudze w szpitalu<sup>13</sup>. Na przełomie czerwca i lipca następnego roku powrócił do Innsbrucku, gdzie uzyskał doktorat z teologii. 4 stycznia 1917 r. rozpoczął posługę kapelana w wojskowym szpitalu polowym Czerwonego Krzyża. Stamtąd po trzech miesiącach powrócił do Gyula<sup>14</sup>. 1 lipca 1917 r. został przeniesiony do Nagyvárdu - do diecezjalnego seminarium - i objął obowiązki prefekta studiów oraz wykładowcy teologii dogmatycznej. Miejscowy biskup rozpoczął bowiem reformę seminarium diecezjalnego. Vilmos w dzienniku odnotował swój smutek z powodu odwołania z Gyula, ale w duchu posłuszeństwa podjął nowe zadania<sup>15</sup>.

W sierpniu 1918 r. był mianowany proboszczem w Gyula. Miał wówczas 26 lat i był najmłodszym proboszczem na całych Węgrzech. W klimacie encykliki *Rerum novarum* papieża Leona XIII stał się promotorem odnowy religijnej, społecznej i politycznej. Już w 1921 r. zainicjował wydawanie miesięcznika „*Informator katolicki Gyula*”, który skierowany był do rodzin parafii. W 1925 roku z 25 parafianami odbył pielgrzymkę do Rzymu, by „słuchać Kościoła”. W swej aktywności społecznej bardzo zdecydowanie wyrażał swoje stanowisko, gdy tylko trzeba było stanąć w obronie

prawdy i moralności<sup>16</sup>. Zasłużył nawet na tytuł „proboszcz ubogich”<sup>17</sup>. W maju 1938 r. przeżywał 34 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbywał się w Budapeszcie, z udziałem papieża Piusa XII. Mówiono wtedy, że proboszcz z Gyula jest poważnym kandydatem na biskupa pomocniczego Veszprém. Już w okresie studiów w Innsbrucku, dyrektor „Canisianum” o. Hoffmann wyraził się o nim, że w przyszłości niewątpliwie będzie kandydatem na biskupa. Jednak na liście prezentowanej rządowi, po śmierci biskupa Győr I. Breyera, znalazł się dopiero na trzecim miejscu. Regent Miklós Horthy powiedział nuncjuszowi Angelo Rotta, że z przedstawionej listy preferowany jest pierwszy kandydat, do zaakceptowania jest najwyżej drugi. Jednak papież Pius XII, bullą z dnia 21 stycznia 1944 r., mianował Vilmosa Apora, siedemdziesiątym drugim biskupem w historii tej diecezji, założonej przez św. Stefana<sup>18</sup>.

W ten sposób w 1941 r. rozpoczął się nowy okres w życiu ks. Vilmosa. Kilka dni po nominacji, przyjmując delegację swej nowej diecezji, program posługiwania zawarł w bardzo prostych słowach: „*Moja praca kapłańska dotąd miała charakter duszpasterski, także jako biskup Győr pragnę pozostać pasterzem*”<sup>19</sup>.

24 lutego tego roku przyjął sakrę biskupią z rąk prymasa Węgier kard. Jusztiniána Serédiiego, któremu asystowali biskupi Gyula Glattfelder i Gyula Czapiak. Tydzień później, 2 marca, objął w kanoniczne posiadanie wyznaczoną mu diecezję<sup>20</sup>. Na biskupie zawołanie wybrał i umieścił na pamiątkowym obrazku słowa: „*Cruz firmat mitem, mitigat fortem*”<sup>21</sup>, tzn. „*Krzyż umacnia słabego, a łagodnym czyni silnego*”<sup>22</sup>. Motto to miało się weryfikować od początku biskupiej posługi Vilmosa Apora; apogeum próby przypadło na lata 1944-1945.

19 marca 1944 r. oddziały niemieckie wtargnęły na Węgry, przechodząc także przez diecezję Győr. Rozpoczęły się, prowadzone przez Niemców, czystki etniczne. W dzień Zesłania Ducha Świętego 1944 r. biskup odważnie potępił je, zwłaszcza rasizm antysemitowski. Dokonał tego publicznie w miejscowej katedrze<sup>23</sup>. Kilka dni później, 28 maja, napisał list protestacyjny do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z tworzeniem getta w Győr<sup>24</sup>. W październiku 1944 r. okupanci nazistowscy przeprowadzili likwidację rządu narodowego, oddając władzę w ręce Ferencza Szálasiiego, lidera węgierskich narodowych socjalistów (Pfeilkreuzler), co nasiliło akcję czystek. Biskup Győr wraz z biskupem Veszprém, Józsefem Mindszenty, opracowali protestacyjne memorandum<sup>25</sup>. Zresztą poprzedzała je ocena sił narodowego socjalizmu przez Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Eugenia Pacelliiego z 1934 r., który zalecał je neutralizować. Aktywność biskupa Vilmosa Apora, z urodzenia także senatora, była wyraźnie z tą opinią zgodna<sup>26</sup>. Hierarchia kościelna i słuchający jej wierni byli krytykowani za to, że „nie sympatyzują z aktualnym systemem”<sup>27</sup>.

Biskup Vilmos Apor zawsze dużo uwagi poświęcał formacji swoich kapłanów, troszczył o powołania - nowe i własne, które nie od władz świeckich, ale Boga pochodzą i jego misji mają służyć. „Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego...” - cytował słowa św. Pawła z *Drugiego Listu do Koryntian* (5, 20); także w czasach po ludzku sądząc najgorszych<sup>28</sup>. Ich i swoje posłannictwo postrzegał jako posługiwanie w duchu słów św. Pawła: „Jeden jest Pan,

jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4,5-6). Dlatego też w pierwszym liście do wiernych o tę jedność w rodzinach apelował, chciał by do niej wychowywane było młode pokolenie, by jedność - płynąca z wiary i moralności chrześcijańskiej - manifestowała się w codziennym trudzie, pracy, dzieleniu się z ubogimi: „Albowiem zawsze ubogich macie u siebie” (Mt 26,11)<sup>29</sup>. O tej jedności przypominał w kwartalnych listach do wiernych, których uczył uczestniczyć w Chrystusowej uczcie jedności - mszy świętej<sup>30</sup>. Temu powołaniu miała też służyć formacja do aktywności społecznej, dla której przygotowywał katechistów<sup>31</sup> oraz popieranie szkół katolickich<sup>32</sup>.

Był już przygotowany na trudne czasy, nie skorzystał z propozycji wyjazdu w bezpieczne miejsce. W związku z narastającą liczbą samobójstw w obliczu okrucieństwa wojny biskup dnia 29 listopada 1944 r. zwrócił się z apelem do ludności, by nawet i w takiej sytuacji nikt nie targnął się na swoje życie - dar Boga, by zachować nadprzyrodzoną nadzieję, serce czyste, co po dźwiganiu ze Zbawicielem krzyża da szczęście raj<sup>33</sup>.

W grudniu 1944 r. biskup Apor polecił otworzyć bramy swojego pałacu dla uciekinierów, w tym Żydów. Zaświadczył o tym nauczyciel z Kiskaunfélegyháza, narodowości żydowskiej, który uciekły z transportu deportacyjnego znalazł tam schronienie i ocalenie<sup>34</sup>. Mówili też o tym zeznający w procesie świadkowie, m. in. Ferenc Haller, który wraz z żoną znalazł się w pałacu biskupim w pierwszej grupie uciekinierów, która znalazła tam schronienie już w listopadzie 1944 r. Biskup z jednakową miłością przyjmował bogatych i biednych, zarówno mieszkańców Győr, jak i przybyszów z Transylwanii, katolików i wyznawców innych religii. Świadek pamiętał obecność pięciu Żydów wśród pierwszej grupy uciekinierów<sup>35</sup>.

W Boże Narodzenie 1944 r. oddziały sowieckie rozpoczęły inwazję na Węgry. W styczniu 1945 r. nadeszły do Győr pierwsze budzące grozę wiadomości o przemocach stosowanej przez czerwonarmistów wobec ludności cywilnej. W jej obliczu biskup w posłaniu do wiernych stwierdzał, że ludzkie słowa są niewystarczające, dlatego dzieląc ból ziemi ojczystej i swojej diecezji, przywoływał i komentował słowa Pisma św. Kapłanów zaś wzywał, by stale pozostawali w bliskości owiec im powierzonych, jak uczy Pan (J 10-12)<sup>36</sup>.

W marcu 1945 r. rozpoczęła się ofensywa Rosjan na zachodnią część, gdzie znajdowała się również diecezja Győr<sup>37</sup>. Rankiem 28 marca, w Wielką Środę, oddziały te rozpoczęły okupację miasta. Najpierw podpalono katedrę, potem seminarium<sup>38</sup>. Wczesnym popołudniem pierwsi żołnierze weszli do pałacu biskupiego, później dalsze ich grupy. Biskup ze spokojem wychodził do nich. Uciekinierzy znajdujący się w pałacu w liczbie ok. 300 osób<sup>39</sup>, obserwując spokój i opanowanie biskupa byli przekonani, że dzięki niemu nic złego przyjsć na nich nie może<sup>40</sup>. Biskup pozostawał tam stale, czuwał - także całą noc. Kiedy kanclerz József Zágón, zachęcał go by nieco odpoczął, odpowiedział: „Muszę czuwać, na wypadek gdyby się coś zdarzyło”<sup>41</sup>.

Rankiem w Wielki Czwartek - 29 marca - celebrował w piwnicy pałacu swoją ostatnią Mszę św.<sup>42</sup> „W takich okolicznościach trudno było nie myśleć o Kościele starożytnym i mszach świętych celebrowanych w katakumbach”, wspominał naoczny

świadek - kanclerz biskupa<sup>43</sup>. Potem zjawili się ponownie żołnierze rosyjscy. Biskup nie zgodził się na opuszczenie pałacu mimo, że niebezpieczeństwo było wielkie. Powiedział, że jego obowiązkiem jest bronić swoje owce, nawet za cenę życia. Czuwał całą następną noc. W tym czasie zmarł w Esztergom kardynał Jusztinián Serédi, prymas Węgier.

W Wielki Piątek - 30 marca 1945 r. - wczesnym rankiem, nie mogąc celebrować uroczystości Triduum Świętego, odczytał głośno ewangeliczny opis Męki Pańskiej. Zdaniem kanclerza „lektura ta nie była nigdy tak wzruszająca jak tego dnia, w tym stanie ducha”<sup>44</sup>. W dniu tym ok. godz. 10.00 wtargnęli do biskupstwa kolejni żołnierze radzieccy. Przeszli przez sutereny, ale w przeciwieństwie do poprzedników nic nie grabili. Jak się później okazało celem tej wizyty był przegląd pomieszczeń, bowiem jeszcze tego dnia część rosyjskiego dowództwa zajęła niektóre pomieszczenia pałacu. Wysłany do nich kanclerz J. Zágón w towarzystwie innego kapłana przekazał niepokój biskupa mający źródło w brutalnych zachowaniach żołnierzy względem ludności cywilnej. Oficer odpowiedział, że rozgłaszane wiadomości są przesadzone<sup>45</sup>. Wieczorem, po godzinie 19.00, przyszli ci sami żołnierze i zażądali wyjścia kobiet i dziewcząt pod pretekstem „obierania ziemniaków”. Biskup Vilmos Apor zdecydowanie się temu sprzeciwił. Był gotów odesłać do tej pracy mężczyzn (było ich ok. 40) i starsze kobiety. Jednak oficer pozostawił trzech żołnierzy przy wyjściu, a wraz z dwoma schodził do piwnicy. Biskup stanął naprzeciw schodów, wywiązała się ostra rozmowa. Oficer, zdecydowanie wyższy i masywniejszy od biskupa, stawał się coraz gwałtowniejszy, szarpał wielokrotnie za krzyż wiszący na piersiach bpa Vilmosa. Biskup znakami rąk wyraźnie wskazywał, że nie zgadza się na zabranie kobiet i dziewcząt. W tym czasie z grona 20-25 kobiet przygotowujących kolację w piwnicy - w części służącej za kuchnię - czerwonoarmiści schwycili trzy. Wyszli na półpiętro, kobiety broniły się. W tym momencie z innej części piwnicy (miodowej) Rosjanie usiłowali zabrać trzy inne dziewczęta. Wzywały one pomocy<sup>46</sup>. Biskup pobiegł w tamtym kierunku krzycząc: „Hinaus!”, tj. „Precz!, Wynosić się!”. Wtedy oficer i będący z nim żołnierz otworzyli ogień. Biskupowi zadano trzy rany postrzałowe. Pierwsza kula przebiła prawe ramię, druga raziała czoło, trzecia przebiła jamę brzuszną powyżej pępka<sup>47</sup>. Biskup upadłszy na ziemię powoli mówił do znajdującego się obok sekretarza: „Dziękuję Bogu, że mi przygotował taki piękny Wielki Piątek”<sup>48</sup>. Około godziny 20.00 dwunastu mężczyzn transportowało go niosąc przez zniszczone miasto do szpitala, także zniszczonego, pozbawionego elektryczności. Poddany więc został operacji przy świetle dwóch lamp naftowych<sup>49</sup>. Następnego dnia, Wielką Sobotę, spędził na modlitwie, mimo ciężkiego cierpienia<sup>50</sup>. Wczesnie rano w Niedzielę Zmartwychwstania przyjął Komunię św. Wieczorem wyspowiadał się i przyjął sakrament Namaszczenia Chorych. Około godz. 20.00 rozpoczęła się agonia, pozostawał w pełni świadomy tego co się dzieje, trwał na modlitwie<sup>51</sup>. Już po północy - o godz. 1.05, a więc w Poniedziałek Wielkanocny - skonał<sup>52</sup>.

3 kwietnia o godz. 16.00 zwłoki biskupa - męczennika wystawiono na katafalku w kościele karmelitańskim Madonny z Loreto w Győr, w którego krypcie

złożono je dnia następnego (katedra była spalona)<sup>53</sup>. Dzień ten - 4 kwietnia 1945 r. - był zarazem dniem pełnej okupacji Węgier przez Armię Czerwoną<sup>54</sup>.

## II. Prawnokanoniczne elementy męczeństwa bpa Vilmosa Apora

Sobór Watykański II, w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, przypomina, że: „Skoro Jezus, Syn Boży, okazał nam miłość swoją, dając swe życie za nas, nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swoje daje za Niego i za swych braci (por. I J 3,16; J 15,13). Otóż do dania tego najwyższego świadectwa miłości wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec prześladowców, powołani zostali niektórzy chrześcijanie już od samego początku i zawsze będą powoływani. Toteż męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladuje Go w przelaniu krwi uważa Kościół za dar szczególny i najwyższą próbę miłości. A jeśli dane jest nielicznym, wszyscy jednak winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”<sup>55</sup>.

Aspekt męczeństwa jako świadectwa podkreśla też nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, który umarł i zmartwychwstał, z którym jest zjednoczony przez miłość. Daje świadectwo prawdzie wiary i nauki chrześcijańskiej. Ponosi śmierć w wyniku użycia wobec niego siły”<sup>56</sup>.

Obok dociekań teologicznych nad zagadnieniem męczeństwa, zajmuje się nim również prawo kanoniczne. „Prawnie rzecz ujmując, męczeństwo jest tym faktem, który teologia nazywa męczeństwem, a który jest orzeczony przez Kościół po przeprowadzeniu specjalnego dochodzenia”<sup>57</sup>. Oczywiście jest ono węższe niż w teologii, bowiem w badaniu kanonicznym dla orzeczenia wewnętrznej miłości Boga u danej osoby bierze się pod uwagę jej słowa i dostrzegalne czyny, a więc to co podpada pod zmysłowe i rozumowe poznanie. Dlatego więcej jest męczenników „wobec Boga” (*coram Deo*) niż „wobec Kościoła” (*coram Ecclesia*), jak je wyróżniał Benedykt XIV<sup>58</sup>. Przejął on z szacunkiem wszystko i ujął w formułę prawną, co dodała do faktów historycznych teologiczna myśl o męczeństwie zawarta w pismach Ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich, poczynając od Tertuliana poprzez Augustyna, Euzebiusza z Cezarei po Tomasz z Akwinu.

W męczeństwie, które jest dobrowolnym przyjęciem śmierci, czyli poniesieniem jej dla Chrystusa, albo ze względu na akt cnoty odnoszący się do Boga<sup>59</sup>, wyróżnia się - dla potrzeb procesu kanonizacyjnego następujące elementy konstytutywne: prześladowca, męczennik (elementy personalne), fakt śmierci (element materialny) i przyczyna śmierci (po stronie męczennika i prześladowcy - element formalny)<sup>60</sup>.

## 1. Element materialny

### a) wymogi kanoniczne

Już w chrześcijańskiej starożytności fakt śmierci musiał być pewny i udowodniony, aby mógł stać się podstawą dla kultu męczennika<sup>61</sup>. Nie wystarczało jej pragnienie, czy nawet wolny wybór i poważne zagrożenie życia, choćby wskutek wygnania czy uwięzienia; zawsze musi mieć miejsce fakt śmierci<sup>62</sup>. Nie może to być tylko śmierć prawna (np. ekskomunika, czy pozbawienie praw publicznych), ale śmierć naturalna, tj. fizyczna; nie tylko zawyrokowana przez prześladowcę, ale realna<sup>63</sup>. Może być ona zadana wskutek przelania krwi - przez działanie gwałtowne, np. przez ścięcie, rozstrzelanie, ale również przez wstrzyknięcie trucizny, albo też być wynikiem wcześniej zadanych ran. Taki sposób zadania śmierci Benedykt XIV nazwał bezpośrednim (*directe et immediate*). Drugi zaś pośrednim (*indirecte et mediate*) - gdy śmierć jest skutkiem udrczenia fizycznego (materialnego) zadawanego we więzieniach, kopalniach, czy innych miejscach zagrażających życiu (*ex aerumnis carceris*)<sup>64</sup>.

### b) w sprawie bł. Vilmosa Apora

Biskup Vilmos Apor został zabity w czasie i w związku z obroną ludu, który schronił się w piwnicy biskupiego pałacu, uciekając przed terrorystycznymi akcjami żołnierzy Armii Czerwonej, skierowanymi przeciw cywilom, zwłaszcza kobietom.

Przeciwstawienie się takiemu atakowi przez bpa Vilmosa miało swoje korzenie w jego całym życiu, zjednoczonym z Chrystusem<sup>65</sup>. Ten dar identyfikacji z Chrystusem „zwieńczył” w obronie chrześcijańskiej cnoty czystości. Jego śmierć, jako element materialny, była konsekwencją zranienia kulami broni palnej, w Wielki Piątek - 30 marca 1945 r. Nastąpiła co prawda dwa i pół dnia później - 2 kwietnia, w Poniedziałek Wielkanocny - ale jako skutek wcześniej zadanych ran. Fazy tego męczeństwa zostały już podane w rysie biograficznym<sup>66</sup>. Zgromadzone zostały - z dokumentów i zeznań świadków - wystarczające dowody do udowodnienia daty i okoliczności śmierci, jak również sposobu jej zadania - bezpośredniego<sup>67</sup>.

W akcie zgonu, jako przyczynę zejścia podano zapalenie otrzewnej (p. G), będące skutkiem urazu spowodowanego przez kule broni palnej (p. H)<sup>68</sup>. Podobnie określono ją w księdze zmarłych parafii Győr-Belváros<sup>69</sup>. Na temat męczeństwa, w jego zakresie materialnym, zeznawało też 12 świadków z 28 przesłuchiwanych, tj. 42 proc.<sup>70</sup>

## 2. Prześladowca i motywy jego działania

### a) wymogi kanoniczne

Znacznie trudniejszym elementem do udowodnienia jest prześladowca, wskazanie go, a zwłaszcza motywów jego działania, gdyż szczególnie współcześnie prześladowca unika nadawania rozgłosu swoim działaniom<sup>71</sup>, często stara się je legitymizować<sup>72</sup>.

W kanonicznej koncepcji prześladowcy<sup>73</sup> Benedykt XIV wyróżnił kilka ich kategorii. Do prześladowców ukazanych w historii – poczynając od cesarzy rzymskich z ich antychrześcijańskim ustawodawstwem, urzędników lokalnych często nadgorliwie wykonujących swoje urzędy - oraz uznawanych za prześladowców przez starożytnych pisarzy chrześcijańskich, bezpośrednich wykonawców wyroków wydanych na chrześcijan<sup>74</sup>, dołączył chrześcijan (heretyków, schizmatyków, katolików), uczestniczących w wymierzaniu kary z nienawiści do wiary: „prześladowcą czy tyranem może być nie tylko poganin czy innowierca lecz także niegodziwy chrześcijanin”<sup>75</sup>.

Chociaż starożytność chrześcijańska dostrzegała prześladowcę - osobę fizyczną - w ramach systemu państwowego<sup>76</sup>, to dopiero Benedykt XIV wskazuje na możliwość uznania za prześladowcę w procesie kanonizacyjnym także osób moralnych<sup>77</sup>, ale zawsze muszą się weryfikować trzy warunki.

Podejmując problem męczeństwa, należy najpierw uwzględnić fakt udziału dwóch osób: prześladowcy i męczennika - jako osób różnych<sup>78</sup>. Powinno to być zdecydowane rozróżnienie, tak jak musi po stronie prześladowcy zaistnieć konkretne działanie. Gdy tego brakuje, przy pragnieniu męczeństwa i zaistnieniu faktu śmierci, będzie ono rozumiane tylko analogicznie, a nigdy uznane za prawdziwe<sup>79</sup>. Tak jest nawet w przypadku Maryi; mimo iż dźwigała ból Syna, co komentowali jako męczeństwo duchowe św. Ambroży i św. Hieronim, „właśnie z braku prześladowcy, czyli tyrańca nie było w rzeczywistości Najświętszej Dziewicy Męczennicy”<sup>80</sup>.

Oprócz tego, że prześladowca jest osobą różną od ofiary, musi on równocześnie determinować śmierć ofiary<sup>81</sup>. Może działać bezpośrednio i wyraźnie, czyli sprawczo, bądź pośrednio, co określamy przyczyną okazjonalną<sup>82</sup>. Jednak w stopniu nieznośnym, tak że po stronie chrześcijanina dochodzi do przekonania, iż dla uwolnienia się od niebezpieczeństwa utraty wiary lub grzechu śmiertelnego należy wybrać śmierć<sup>83</sup>. Do sformułowania tej zasady w kanonicznej koncepcji męczeństwa skłoniła Benedykta XIV analiza wybranych przypadków śmierci osób, którym Kościół oddaje cześć jako męczennikom, mimo że śmierć nie była im zadana w sposób fizyczny przez prześladowcę. Tak zdarzyło się za czasów Decjusza, przy śmierci św. Apolonii<sup>84</sup>, za czasów Dioklecjana (lub Numeriana) w przypadku św. Pelagii, męczennicy z Antiochii<sup>85</sup> oraz Bereniki, Prosdokii i ich matki Domniny<sup>86</sup>. Benedykt XIV przypomniał, że już w czasach Starego Testamentu za dobry czyn uważano odebranie sobie życia dla uniknięcia hańby i śmierci z rąk wrogów<sup>87</sup>. Chociaż takie samobójstwo w chrześcijańskiej starożytności nie było jednakowo oceniane, stanowczo potępił je św. Augustyn<sup>88</sup>, w kanonicznej koncepcji - uwzględniwszy

pogląd większości teologów - Benedykt XIV dopuścił je, bo śmierć taka może wynikać ze specjalnego impulsu - Bożego natchnienia, co w dochodzeniu kanonizacyjnym musi być wykazane<sup>89</sup>.

Nie wystarczy dostrzec sprawcze działanie prześladowcy, lecz trzeba wykazać motywy tego działania: „odpowiednim powodem wymaganym po stronie tyrana powinna być nienawiść do wiary, czy do dobrego dzieła przepisane przez wiarę Chrystusa”<sup>90</sup>.

Wiara stanowi sprawczy motyw męczeństwa z powodu którego prześladowca zadaje śmierć. Nie dotyczy wiary, której przedmiotem są jakieś prawdy, lecz prawdy zawarte w depozycie wiary: „Do szeregu właśnie męczenników należy zaliczyć tych wszystkich, którzy ponieśli śmierć z powodu przepowiadania czy wyznania prawd wiary, jak np. tajemnicy Trójcy Świętej, Wcielenia Syna Bożego, czy jakiejś innej albo innych lub wszystkich artykułów wiary katolickiej; według tego, co zawiera się w Symbolu przypisywanym św. Atanazemu (...)”<sup>91</sup>. Są to *veritates theoreticae*. „Teoretycznymi prawdami są takie prawdy, które dostarczają ludziom wiedzy o boskiej naturze i o boskiej doskonałości i przymiotach, a tym samym poznania Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, naszego Zbawiciela. Z tych bowiem (prawd) składa się wiara wierzących; a zatem jeśli ktoś umiera za jedną z nich umiera za wiarę, a więc ze względu na prawdziwą przyczynę męczeństwa”<sup>92</sup>. Ponadto, jak podaje za św. Tomaszem, „przyczyną wystarczającą (dostateczną) do męczeństwa jest nie tylko wyznanie wiary lecz jakakolwiek cnota wlana, ale nie społeczna, która za cel ma Chrystusa”. Benedykt XIV stwierdza, że świadectwo wiary ma miejsce nie tylko wtedy, gdy znosi się cierpienie dla osoby Chrystusa i Jego nauki, ale i wówczas, gdy cierpi się z uwagi na „wyświadczone dobro lub ze względu na unikanie grzechu ze względu na Chrystusa, ponieważ to wszystko należy do poświadczenia wiary. (...) Cierpi także ze względu na Chrystusa ten (...), kto cierpi ze względu na jakiegokolwiek dzieło sprawiedliwości z miłości do Chrystusa. Mt 5: Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości”<sup>93</sup>. Są to *veritates practicae*<sup>94</sup>. Tworzą one *fides agendorum*: „dzisiaj jest pewnym, że prawdziwą przyczyną męczeństwa ze strony męczennika jest świadomość wypełniania obowiązku (...)”<sup>95</sup>. *Veritates theoreticae* tworzą *fides credendorum*. W pierwszym aspekcie wiary - prawd teoretycznych - najważniejsze w świadectwie są słowa, zaś w drugim - prawd praktycznych - czyny według tej wiary: „(...) powinniśmy w jedno i drugie wierzyć i wyznawać je publicznie według Rz 10, 1. Sercem bowiem wierzy się w sprawiedliwość, zaś wyznanie ustami przyczynia się do zbawienia; (...) wyznanie praktycznych (prawd) polega nie tylko na wyznaniu ustami lecz także działaniem; według Jk 2, 18: ‘a ja okażę ci wiarę moją z uczynków’; według Tt 1, 16: ‘wyznają, że poznali Boga, uczynkami jednak zaprzeczają’”<sup>96</sup>. Jedne i drugie należą do depozytu wiary objawionej i mogą być elementem sprawczym męczeństwa<sup>97</sup>.

Aby to mogło nastąpić, po stronie ofiary musi być miłość do wiary, a prześladowcą może być uznany tylko ten, kto zadaje śmierć z nienawiści do wiary lub do dobrego dzieła, czynionego według prawd tej wiary. Ta nienawiść może być okazywana wprost i bezpośrednio lub ubocznie i pośrednio, „(...) jak to ma miejsce wówczas, gdy odbiera się komuś życie z powodu spełniania dobrego dzieła, często

mającego na celu obronę, wspieranie i wyjaśnianie wiary, a niesłusznie zakazanego przez człowieka”<sup>98</sup>.

Gdy sędzia wydaje wyrok przekonany o prawdziwości zbrodni, a nie z nienawiści do wiary, czyniąc to w wyniku czyichś oszczerczych oskarżeń, wówczas należy badać intencje tego oskarżyciela, bo „należy zauważyć, że ta intencja jest - ściśle biorąc - u tego, który tyrana popycha (nakłania) do zadania śmierci; i to starcza do tego, by wnioskować o męczeństwie: stąd, jeśli się zdarzy, że ktoś z nienawiści do wiary posądza chrześcijanina przed tyranem o przestępstwo, z powodu którego tyran zabija chrześcijanina, to chrześcijanin w ten sposób zabity jest męczennikiem”<sup>99</sup>. Należy też uwzględnić intencje prawodawcy, dającego sędziemu określone narzędzia prawne. Motyw nienawiści do wiary był widoczny np. w wielu dekretach wydanych przez cesarzy. Jeśli prześladowca podaje inną przyczynę zadania śmierci, bądź wydania wyroku śmierci, wówczas do męczeństwa wystarczy wykazać, że na pewno działał on z nienawiści do wiary, choćby przedstawiał inną pobudkę skazania na śmierć<sup>100</sup>.

Do udowodnienia przyczyny męczeństwa po stronie prześladowcy należy rozważyć też sposób zadania śmierci, gdy chrześcijanin odmówił uczynić coś przeciwnego wierze i moralności. „Wyrok śmierci wniesiony z nienawiści do wiary jest stały i jasny, jeśli z akt męczeństwa wyniknie..., że (śmierć) została zadana słudze Bożemu z tego powodu, że był chrześcijaninem; bądź, że nie chciał czegoś uczynić, co oznaczałoby odejście od wiary chrześcijańskiej, albo jakiejś rzeczy zabronionej przez wiarę chrześcijańską, a czegoś, co ze względu na okoliczności nie mogło się zgadzać z przykazaniami, albo przyniosłoby szkodę religii chrześcijańskiej; bądź ponieważ coś uczynił zgodnego z religią chrześcijańską, co było zabronione przez niesprawiedliwe prawa tyranów”<sup>101</sup>.

Benedykt XIV w praktyce promotorów wiary zauważa tendencję, by akcentować wszystkie inne motywy nienawiści, niż wiarę z jej uczynkami, zaś po stronie postulatorów podnoszenie jedynie tego motywu. Muszą rzeczywiście udowodnić jego istnienie<sup>102</sup>. Tymczasem *odium fidei* nie musi być rozumiane tylko w sensie wyraźnym, nie musi zawierać się wprost w oświadczeniu prześladowcy. Może być domyślnym, wynikającym z treści, pozornie obocznych, którymi prześladowca żyje, uznaje je i przez konkretne zachowania wyznaje<sup>103</sup>.

Prześledźmy złożoność zagadnienia w sprawach najnowszych.

Już w związku z prośbami o kanonizację bł. Maksymiliana jako męczennika dopracowano się reguł rozstrzygania wątpliwości związanych z ustaleniem, czy miała miejsce nienawiść do wiary i czy ona była decydująca w zadaniu śmierci.

Jeden z konsultorów dopatrywał się w postawie Fritscha tylko *l'odium dell'umanità*<sup>104</sup>. W dyskusji wykazano, że znając założenia systemu nazistowskiego i kontekst zadawania śmierci, można wskazać, że jest to *odium fidei*. Prawdą wiary jest: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela...”. Wystąpić przeciw życiu ludzkiemu, to zanegować relację człowieka ze Stwórcą tegoż. Wystąpić przeciw komuś jako „nie-człowiekowi, czy pod-człowiekowi” (na tle rasy czy położenia społecznego) lub „jeszcze nie-człowiekowi” (ideologia aborcji), albo „już nie-człowiekowi” (ideologia eutanazji), czego symbolem jest Auschwitz, to nie tylko

antyludzkie, ale także antyreligijne, antydeistyczne, antychrześcijańskie. Każdy, kto projektuje takie akcje, organizuje z premedytacją, wykonuje - uczestniczy w swoisty sposób w *odium fidei*<sup>105</sup>.

Rozwiązanie to służyło też przy rozstrzygnięciu zarzutu, że Edyta Stein została zabita *in odium Hebraeorum*<sup>106</sup>. Rzeczywiście, według oficjalnego dokumentu, została aresztowana z motywów rasowych. Jednakże rekonstrukcja faktów przeprowadzona przez postulację wykazała, że decydująco na aresztowanie i skazanie na śmierć Edyty Stein wpłynęła jej przynależność do Kościoła katolickiego<sup>107</sup>. Po wydaniu przez okupanta ustaw rasowych i przygotowaniach do ich deportacji do obozów, zaprotestował episkopat holenderski<sup>108</sup>. Wraz z pozostałymi Kościołami chrześcijańskimi biskupi interweniowali w tej sprawie u komisarza Rzeszy, by zostały uchylone tak niesprawiedliwe zarządzenia<sup>109</sup>. W obronie praw Żydów do życia i wolności biskupi katolicy wydali list, odczytany z ambon 26 lipca 1942 r., inne kościoły wycofały się z protestu. Komisarz Rzeszy utrzymał deportację do obozów, lecz tylko Żydów wyznania katolickiego<sup>110</sup>. Działanie to leżało w strategii walki narodowego socjalizmu z Kościołem katolickim, a w tej konkretnej sytuacji stanowiło zemstę za działanie Kościoła na rzecz życia<sup>111</sup>. Siostra Teresa Benedykta od Krzyża była więc ofiarą nienawiści etnicznej i religijnej. Ten ostatni motyw okazał się być przeważający<sup>112</sup>.

Nie ma potrzeby poszukiwać czystej nienawiści do wiary jako jedyne go motywu działania prześladowcy. Wystarczy, że będzie ona przeważająca nad innymi, w tym nad motywem politycznym, gdyż i w procesie skazującym Chrystusa na śmierć tenże był obecny, co zostało wyrażone w napisie umieszczonym na drzewie krzyża<sup>113</sup>.

## b) w sprawie bpa Vilmosa Apora

W sprawie jego śmierci zidentyfikowano prześladowcę jako grupę żołnierzy Armii Czerwonej, którzy dopuszczając się bestialstwa wobec ludności cywilnej, zwłaszcza kobiet, natrafili jako na przeszkodę na opór biskupa, który pragnął je chronić - w ich moralności i cnocie. Taką postawą ściągnął na siebie gniew okupantów; w klasyfikacji zaś tej śmierci z punktu postępowania kanonizacyjnego jako oczywiste jawią się przyczyny, które Benedykt XIV uznał za wystarczające: „wyświadczone dobro (...), unikanie grzechu ze względu na Chrystusa”<sup>114</sup>. Nie chciał zgodzić się na to, co naruszałoby wiarę chrześcijańską, przykazania i przynosiłoby szkodę religii i duchowemu dobru wiernych, którzy przecież poddani zostali jego pasterskiej pieczy<sup>115</sup>.

Prześladowcy byli wychowywani w duchu ateistycznym. Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, środek zaradczy na ateizm widział zarówno w doktrynie właściwie wyłożonej, jak i w nieskażonym życiu „Kościoła i jego członków. (...) Osiąga się to przede wszystkim świadectwem żywej i dojrzałej wiary, usprawnionej do tego, by mogła jasno widzieć trudności i przewycięzać je. Wspaniałe świadectwo takiej wiary dawali i dają liczni męczennicy”<sup>116</sup>. W *Deklaracji o wolności religijnej* przypomniano, że „Chrześcijaństwo ... w kształtowaniu swego sumienia powinni pilnie baczyć na świętą i pewną naukę

Kościola. Z woli bowiem Chrystusa Kościół katolicki jest nauczycielem prawdy i ciąży na nim obowiązek, aby głosił i autentycznie nauczał Prawdy, którą jest Chrystus, a zarazem powagą swoją wyjaśniał i potwierdzał zasady porządku moralnego, wynikające z samej natury ludzkiej. Ponadto chrześcijanie, mądrze postępując wobec tych, którzy są na zewnątrz, „w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w mówieniu prawdy” (2 Kor 6, 6-7) powinni starać się szerzyć światło żywota z całą odwagą i z całym męstwem apostoelskim, aż do wylania krwi. Uczeń bowiem ma wobec Chrystusa Nauczyciela ścisły obowiązek coraz pełniejszego z każdym dniem poznawania prawdy od Niego otrzymanej, wiernego jej głoszenia i usilnego bronienia, z wykluczeniem środków sprzecznych z duchem ewangelicznym”<sup>117</sup>.

„Dobre dzieło”, które biskup realizował konsekwentnie jako skutek swojej wiary, stało się przyczyną aktu nienawiści wobec niego. Prześladowca jako osoba moralna (marksizm ze swoją doktryną antyklerykalną i antykatolicką) i jako osoby fizyczne (żołnierze Armii Czerwonej zajmującej miasto) zmierzał do eliminacji biskupa, przeciwnego realizacji perwersyjnego zamiaru żołnierzy<sup>118</sup>. Ale w procesie - przy ustalaniu motywów działania prześladowcy - sprawdza się m. in. czy nie było w wypełnianiu chrześcijańskiego i pasterskiego powołania ofiary jego zuchwałej postawy, prowokującej zabójców, elementów wskazujących na brak roztropności u biskupa Vilmosa.

W opracowaniu tego zagadnienia oparto się na analizie faktów z tamtego okresu oraz emocji jakie im towarzyszyły, a co utrwaliły doniesienia prasowe i pamięć świadków.

Profesor Tomáš Szabó, wykładowca historii Kościoła w Győr, dokonał analizy doniesień prasowych o konfrontacji żołnierzy Armii Czerwonej z węgierską ludnością cywilną od początku 1945 r.

Już w kilka dni po inwazji Rosjan z okupowanej przez nich strefy wschodniej i centralnej nadchodziły wiadomości o próbach fizycznego znęcania się nad cywilami, zwłaszcza kobietami. Sytuację „stabilizowała” godzina policyjna (od 6 wieczorem do 6 rano). Pięć dni później, 9 stycznia, dziennik narodowy „Győr” donosił o działaniach tajnej rosyjskiej policji (GPU), jej oddziałów kobiecych, które wykazywały się dużym okrucieństwem. Po przedstawieniu faktów komentator pisał: „Słusznie narzuca się pytanie: co za kraj musi być ten, w którym są wykorzenione dobroć, miłość, kobiece usposobienie, gdzie w miejsce ich rządzi odrażające okrucieństwo?”

Dziennik z 17 stycznia przytoczył relację uciekinierów z Baj. Rosyjscy żołnierze m. in. plądrowali domy, w obecności męża gwałcili jego żonę, starą kobietę. Dzień później zamieszczono aż dwa artykuły o okrucieństwie czerwonoarmistów. Jeden z nich zawierał relację naocznego świadka o gwałceniu dziewczyny przez 12 żołnierzy, znęcaniu się nad nią aż do zabicia. Drugi był sprawozdaniem 15 dziennikarzy niemieckich, słowackich i czeskich, którzy odwiedzili Agostyán, miejscowość na terenie diecezji biskupa Vilmosa i opisali co się tam wydarzyło między 27 grudnia 1944 r. i 1 stycznia 1945 r. Tamtejszy proboszcz opowiadał im o plądrowaniu domów, o uprowadzeniu mężczyzn; wszyscy byli przekonani, że na Syberię. Pewna kobieta zeznała o gwałcie, którego dopuściło się na niej 17

bolszewików, o maltretowaniu jej przez okładanie pięściami, a także o podobnym znęcaniu się nad ośmioma innymi kobietami, o zabójstwie czterech z nich, gdy cały czas się opierały przy próbie zgwałcenia ich. Tego wszystkiego była naocznym świadkiem.

W innej miejscowości diecezji Győr - Dunaszentmiklós, „żołnierze rosyjscy gwałcili kobiety w wieku 17 - 70 lat, zabierali mężczyzn w wieku 16-70 lat”, wtargnęli nawet do szpitala, gdzie gwałcili, torturowali wreszcie zabijali rannych.

W Székesfehérvár wszyscy, także staruszkowie i chorzy, byli zmuszani do prac. Jedna z kobiet opowiadała: „Zostaliśmy zabrani o siódmej rano, wyprowadzeni poza miasto w mieszanych grupach - mężczyźni i kobiety razem. Niejednokrotnie zatrzymywaliśmy się, gdy strażnik zechciał zgwałcić którąś z prowadzonych kobiet. Gdy tylko ktoś usiłował przyjść jej z pomocą natychmiast był zabijany. Mój wnuk, L. K., lat 21, zginął właśnie w ten sposób. Chciał bowiem obronić swoją żonę”. Pewna kobieta nie chciała wyjść do pracy; wówczas żołnierz rzucił o mur i zabił jej dwumiesięczne niemowlę; podobnie uczyniono z jej drugim dzieckiem - trzyletnim, a wreszcie dwa dni później zabito samą matkę. (14.02.1945).

Przy zajmowaniu Budapesztu żołnierze rosyjscy, by ułatwić sobie marsz, sadzali węgierskie dzieci na swoich armatach, by zniechęcić do strzelania obrońców miasta. Nazywano więc czerwonoarmistów bestiami, które należałoby wyeliminować z cywilizowanych narodów.

W propagandzie narodowych socjalistów niemieckich i węgierskich relatywizowano sukcesy oddziałów rosyjskich, by podkreślić bohaterstwo swoich bojowników. Jednak, twierdzi prof. T. Szabó, patrząc na całość wydarzeń pierwszych tygodni okupacji Węgier przez Armię Czerwoną nie jest przesadą twierdzenie o okrucieństwie i braku kultury w postępowaniu sowieckich żołnierzy. Zresztą, dodaje, to wszystko w pewnym stopniu było widoczne w ciągu czterdziestoletniej okupacji sowieckiej i jest nadal dziedzictwem pozostawionym w kraju, po ich wyjściu w 1990 r.<sup>119</sup>

Również zeznania świadków występujących w procesie kanonizacyjnym były w tej sprawie bardzo znaczące. Adrás Grábits zeznał, że z nadchodzących wieści wszystkim znany był stosunek Armii Czerwonej do cywili, a zwłaszcza żołnierzy względem kobiet<sup>120</sup>. Gizella Apor stwierdziła, że żołnierze rosyjscy uważali za swoje prawo gwałcenie kobiet i dziewcząt oraz zabijanie tych, którzy temu się sprzeciwiali. Zeznała, że gdy Hugó Kálnoky potępił oficera rosyjskiego za zabójstwo biskupa i innego mężczyzny, ten odpowiedział: „mieli prawo, dlatego że kobiety należały do żołnierzy”<sup>121</sup>.

Dla świadka Ferencja Hallera „było ewidentne, że obieranie ziemniaków było tylko pretekstem. Dlaczego nie chcieli starych kobiet, tylko dziewczęta do obierania ziemniaków? Na podstawie znajomości wcześniejszych przypadków, to był tylko pretekst”. Zdaniem świadka Sługa Boży musiał wiedzieć, że jeśli się sprzeciwi, żołnierze będą gotowi go zabić; że z uwagi na samą ochronę udzieloną uciekinierkom grozi mu ciężkie niebezpieczeństwo. Zaświadczył także, że żołnierze nie byli pijani. Kapitanem grupy był ten, który wcześniej (rano) przychodził oglądać pałac biskupi. Za tym, że śmierć biskupa nie była też przypadkowa świadczy i to, że strzelano do

niego także wtedy, gdy zraniony leżał już na ziemi<sup>122</sup>. O nieprzypadkowości tej śmierci - zdaniem Andrása Grábitsa - świadczyć może i ten szczegół, że żołnierze najpierw usiłowali zabrać mężczyzn, by później swobodnie posiąść kobiety<sup>123</sup>. O takiej metodzie postępowania pisał też kard. J. Mindszenty w swoich *Wspomnieniach*: „W noc zamartwychwstania Armia Czerwona wkroczyła do Sopron. (...) W następnych dniach widziałem przez okno co działo się w pobliżu. Żołnierze kładli na zewnątrz mężczyzn, poszukiwali ukrywających się kobiet (...) Ich komendant nie interweniował”. Po powrocie do swojej diecezji Veszprém, stwierdził m. in., że w szpitalu Braci Miłosierdzia było ok. tysiąca kobiet i dziewcząt, z tego ok. osiemset zarażonych kiłą. Liczne też były wśród nich samobójstwa, wiele obłąkanych. Żona notariusza z Somogy, po zgwałceniu przez siedemnastu żołnierzy, została zabita wraz z dzieckiem wśród śmiechów i kpin żołnierzy przed swoim domem, na oczach męża, który później został zabrany jako „zbrodniarz wojenny, stawiający opór Armii Czerwonej”<sup>124</sup>.

Powyższe i inne świadectwa, w tym zawarte w książce Elaine Polcz (*Asszony a fronton*, Budapest 1991, pp. 197) oraz w pisemnej relacji Antonio Benkő, jezuita, wówczas 24 letniego studenta teologii przekonują, że prześladowcy zmierzali do wyeliminowania biskupa Vilmosa Apora, jako przeciwnika ich perwersyjnych zamiarów wobec kobiet, którym biskup udzielił schronienia<sup>125</sup>. Rozpoczął się wówczas okres długotrwałej okupacji Węgier. Nie było tam wtedy jeszcze systemu komunistycznego w formie zorganizowanego aparatu państwowego. Jako prześladowcy wskazani więc zostali czerwonoarmiści, a nie system jako taki. W czasie badania sprawy wskazano jednak wyraźnie, przez kogo i w duchu jakiej ideologii byli formowani. Na wzór bolszewicki ustanawiane też były - z czasem - rządy w podbitych krajach. Ich sprawowanie przyniosło wiele ofiar; niektóre są przedstawiane jako kandydaci na ołtarze. Pierwszą sprawą, w której prześladowcą był już system komunistyczny ze swoimi funkcjonariuszami - zakończoną aktem beatyfikacji - była sprawa bł. Ewgenija Bosiłkowa (1900-1952), zaliczonego w poczet błogosławionych 15 marca 1998 r.<sup>126</sup>

### 3. Męczeństwo formalne po stronie Ofiary

#### a) wymogi prawnokanoniczne

Po stronie męczennika przyczyną męczeństwa jest jego przyłgnięcie do wiary, aż po przelanie krwi<sup>127</sup>. Według Benedykta XIV ci, co umierają dlatego, że bronią jakiejś głoszonej prawdy wiary, są prawdziwymi męczennikami. Jeśli ktoś umiera dlatego, że praktykował cnotę bazującą na przykazaniach Bożych czy radach ewangelicznych, wyznawał więc wiarę rzeczywiście także może być uznany za męczennika. Wśród kategorii takich osób Benedykt XIV wyróżniał tych, którzy ponieśli śmierć świadcząc miłosierdzie wobec ubogich, chorych, uwięzionych;

biskupów za powierzony im lud, jeśli tylko czynili to z miłości do Chrystusa i jego prawd, jak np. św. Epafras, św. Emmeramus, św. Heron, św. Teodozjusz<sup>128</sup>. Natomiast nie można za takich uznawać tych, którzy umierają za prawdy filozoficzne, ze świata przyrodzonego, czy pochodzące tylko z ich prywatnego objawienia, bądź jeszcze nie zdefiniowane przez Kościół<sup>129</sup>.

W badaniu motywu przyjęcia śmierci należy też udowodnić, że zamordowany chciał dać świadectwo Bogu, a nie przysporzyć sobie chwały. W wykładzie Benedykt XIV przywołał wywody św. Hieronima, który uznawał za daremne przelanie krwi, jeśli było ono dla czci własnych relikwii, czy sławy<sup>130</sup>.

## b) w sprawie bł. Vilmosa Apora

Biskup był świadomy niebezpieczeństwa, jakie niesło za sobą zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej wobec ludności cywilnej. Wyrażał wobec tego swoje zatroskanie, podobnie jak wcześniej wobec nadużyć rasistowskiego reżimu, podnosił głos: „nie byłbym kapłanem jeślibym odstępował w lewo lub prawo od linii życia”<sup>131</sup>. Habitualną postawę biskupa wyraża jego notatka w dzienniku duchowym poczyniona w trakcie rekolekcji w Budapeszcie w 1942 r.<sup>132</sup>, wypowiedź z dnia 27 czerwca 1943 r.: „prawdziwy chrześcijanin musi z pogłębioną wiarą uchwycić się Kościoła katolickiego, ... musi walczyć mężnie. Równocześnie musi być wyrozumiały i uprzejmy, zachowywać się z szacunkiem wobec reputacji i niewinności kobiet; obrona jej jest świętym obowiązkiem, tak jak godności własnej matki lub Maryi Dziewicy”<sup>133</sup> oraz z maja 1944 r., że w sytuacji wyboru między życiem i śmiercią należy wybierać to, co niesie życie wieczne, a nie śmierć wieczną<sup>134</sup>. Był tego zadania świadomy także jako biskup. Terézia Vátzy, zeznała, że powiedział jej: „Musimy bronić bez względu na cenę, także za cenę własnego życia, ten lud, który Bóg poddał pod naszą troskę, pod naszą ochronę”<sup>135</sup>.

Ostatnie dni życia bpa Apora potwierdziły wcześniejsze wypowiedzi. Był zdecydowany w obronie cnoty czystości; wołał oddać własne życie - umrzeć - niż oddać kobiety na hańbę<sup>136</sup>. Relator sprawy mógł się więc podpisać pod sformułowaniem: „Biskup Vilmos Apor był zdecydowany świadczyć o swojej wierze, (...) rzeczywiście, stanął w obronie Bożego prawa, w szczególności niewinności”<sup>137</sup>.

Tym, którzy go dotknęli okazał przebaczenie: „W czasie przenoszenia do szpitala, jeszcze na dziedzińcu, żołnierz rosyjski przyglądał się z ciekawością. Sługa Boży delikatnie udzielił mu błogosławieństwa. W tym akcie dostrzegam przebaczenie” - powiedziała w czasie procesu kanonizacyjnego Gizella Apor<sup>138</sup>.

Rzeczywista i fizyczna śmierć Sługi Bożego była konsekwencją wydarzenia nagłego, ale jego męczeństwo nie było decyzją ostatniej chwili - „w godzinę śmierci”, lecz całego życia, stałego wzrastania w cnocie, ukierunkowanego na wypełnianie Bożej woli aż do śmierci. Stały we wierze był dysponowany do męczeństwa<sup>139</sup>. Tak zeznał m. in. jego osobisty sekretarz kanonik Sándor Cseh: „Według mojej opinii bronił mężnie i świadomie czystości kobiet i wiedział jasno o niebezpieczeństwie tego aktu dla jego życia, (...) jednocześnie akceptował męczeństwo”<sup>140</sup>.

## Zakończenie

Od początku dziejów Kościoła przy oficjalnym uznaniu za męczennika liczone się z opinią męczeństwa (*fama martyrii*) i opinią łask szczególnych, cudów (*fama signorum*). Także współcześnie, już na etapie przygotowywania spraw kanonizacyjnych należy zwrócić uwagę na ich istnienie i treść<sup>141</sup>.

W sprawie biskupa V. Apora, zebrane dowody wskazują, że osoby znajdujące się w pobliżu wydarzeń, uznawały osobę biskupa za wyjątkową. Gizella Apor, świadek w procesie, zeznała, że w grupie uciekinierów była kobieta nie biorąca udziału we mszach św., unikająca rozmów o charakterze religijnym. Po wypadkach Wielkiego Piątku, oświadczyła, że nie wiedziała, iż na świecie może istnieć taki człowiek jak biskup Vilmos<sup>142</sup>. Mówiono o nim jako o obrońcy i męczenniku niewinności, Dobrym Pasterzu<sup>143</sup>, a jego zakrwawione ubrania, które przyniesiono do pałacu po śmierci - w Wielki Poniedziałek - zabezpieczono jako relikwie<sup>144</sup>.

Ta początkowa opinia męczeństwa, bardzo spontaniczna szybko wzrastała, rozwijała się. Sprzyjały temu fakty, uznawane za zdarzenia działyane przez Boga za wstawiennictwem męczennika. Liczne świadectwa, ugruntowały opinię męczeństwa, zrodziły opinię cudów, co wpływało jeszcze na rozwój kultu prywatnego<sup>145</sup>. O jego zasięgu świadczyć może choćby uchwała Rady Parafialnej z Kapuvár, która 27 lipca 1947 r. w imieniu ośmiu tysięcy wiernych parafii popierała starania o rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego biskupa Vilmosa<sup>146</sup>. Dekretem z dnia 25 lutego 1948 r. biskup Győr Kálmán Papp powołał trybunał diecezjalny i ogłosił rozpoczęcie przepisane go prawem postępowania<sup>147</sup>.

W tym też roku zaplanowano przeniesienie ciała biskupa z kościoła karmelitańskiego do odnowionej katedry. Niestety, w ostatniej chwili - 24 listopada - władze komunistyczne udaremniły przygotowaną już czynność. Udało się jej dokonać dopiero 23 maja 1986 r., w formie bardzo skromnej, nawet z wyłączeniem najbliższych członków rodziny.

Postępowanie beatyfikacyjne w diecezji zakończone zostało sesją 9 listopada 1990 r.<sup>148</sup> Prowadzone w tym czasie były też dwa procesy rogatoryjne w Debreczynie (13.12.1948-18.02.1949)<sup>149</sup> oraz Kalocsa (27-28.10.1948)<sup>150</sup>. Faza postępowania w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych została otwarta 19 września 1991 r., zwieńczona uroczystością beatyfikacyjną 9 listopada 1997 r.

Podczas niej Ojciec Św. Jan Paweł II powiedział: „Głębokie uczestnictwo w tajemnicy Chrystusa - nowej i doskonałej Świątyni, w której urzeczywistnia się pełna komunია między Bogiem a człowiekiem (por. J 2,21) - jaśnieje pełnym blaskiem w posłudze pasterskiej bł. Vilmosa Apora, którego życie zostało uwieńczone męczeństwem. Był on 'proboszczem ubogich' i tę posługę pełnił też jako biskup w mrocznych latach drugiej wojny światowej, stając się hojnym dobroczyńcą potrzebujących i obrońcą prześladowanych. Nie bał się podnieść głosu, aby w imię zasad ewangelicznych piętnować niesprawiedliwość i przemoc wymierzoną przeciw mniejszościom etnicznym, zwłaszcza przeciw społeczności żydowskiej.

Na wzór Dobrego Pasterza, który oddaje życie za swoje owce (por. J 10,11), nowy błogosławiony bezpośrednio doświadczył udziału w misterium paschalnym aż

po najwyższą ofiarę życia. Zabito go w Wielki Piątek: został śmiertelnie ugodzony, gdy bronił swojej owczarni. W ten sposób sam zaznał - poprzez męczeństwo - własnej szczególnej Paschy, dając heroiczne świadectwo miłości Chrystusa i solidarności z braćmi, a na koniec otrzymując koronę chwały, obiecaną wiernym sługom. Heroiczne świadectwo biskupa Vilmosa Apora przynosi zaszczyt szlachetnemu narodowi węgierskiemu i zostaje dziś ukazane jako wzór całemu Kościołowi. Niech stanie się zachętą dla wierzących, aby umieli bez wahania iść za Chrystusem we własnym życiu. Na tym polega świętość, do której powołany jest każdy ochrzczony”<sup>151</sup>.

## Summary

### „Crux firmat mitem, mitigat fortem”. The blessed Vilmos Apor - today's Martyr. Study from the Canon Law.

Vilmos Apor (1892-1945), was the Hungarian bishop of Győr. He was murdered by Russian soldiers on March 30th, 1945. John Paul II canonized him in 1997. The author of the paper, the lecturer of the Canon Law in Catholic University of Lublin, reflects on legal aspects of Vilmos' martyrdom. The author concludes that the bishop gave his life not directly for Christ to defend the faith, but rather in defense of christian virtues, such as innocence and purity. The bishop opposed the orders of Red Army's soldiers to give away women, who in fear of being raped hid in the bishop's palace. The collective oppressor was not the system, the marxist ideology, but rather the group of people (soldiers), who fought with christian values.

---

<sup>1</sup> Zawołanie biskupie Vilmosa Apora. Congregatio de Causis Sanctorum, *Jaurinen. Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servi Dei Gulielmi Apor episcopi Jaurinensis in odium fidei, uti fertur, interfecti (1892-1945). Positio Super Martyrio*, Roma 1996, Archiwum Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych D 10 (= PSM), *Summarium*, Doc. 41, s. 250.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, Wrocław 1995, ss. 47-49, n. 37.

<sup>3</sup> Zob. np. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, n. 42, tenże, Encyklika *Veritatis splendor*, n. 90-94; tenże, Encyklika *Ut unum sint*, n. 1, 48, 83-84, tenże, Konstytucja ap. *Oriente lumen*, n. 6, 18-23; tenże, Adhortacja ap. *Vita consecrata*, n. 86.

<sup>4</sup> Zob. J. L. Gutiérrez, *Las causas de martirio del siglo XX*, „Ius Canonicum”, 37(1997), n. 74, s. 407-450.

<sup>5</sup> K. Gołębiowski, *Święci i błogosławieni 1997 r.*, „Biuletyn KAI. Wydanie specjalne. Kościół '97”, ss. 18-21; W. Bar, *Sendero Luminoso jako prześladowca w rozumieniu prawa kanonizacyjnego*, Lublin 1997 r., s. 45 (mps BKUL).

<sup>6</sup> *Nowi błogosławieni Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. (=LR), 19(1998), nr 1, s. 17.

<sup>7</sup> Zob. Chronologię jego życia w: Congregatio de Causis Sanctorum, *Jaurinen. Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servi Dei Gulielmi Apor episcopi Jaurinensis in odium fidei, uti fertur, interfecti (1892-1945). Positio Super Martyrio*, Roma 1996 (dalej: PSM). *Informatio*, p. 17-22. O znaczeniu biografii dla kanonizacji zob. H. Misztal, *Biografia w procesie beatyfikacyjnym*, „Prawo Kanoniczne”, 25(1982), n. 1, ss. 267-279.

- <sup>8</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 2, s. 169.
- <sup>9</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 27, s. 214.
- <sup>10</sup> Zob. PSM. *Informatio*, s. 25-27.
- <sup>11</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 3: *Certificati d'esami, sostenuti presso la Facoltà di Teologia in Innsbruck, dal 13 marzo 1911 al 9 luglio 1914*, ss. 170-173.
- <sup>12</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 5: *Conferimento degli Ordini Maggiori al Servo di Dio. Dichiarazione sostitutiva del Segretario della Conferenza Episcopale Ungherese*, s. 174.
- <sup>13</sup> Zob. PSM. *Informatio*, ss. 29-31; PSM. *Summarium*, Doc. 201, s. 363.
- <sup>14</sup> PSM. *Informatio*, s. 32.
- <sup>15</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 201, s. 363; PSM. *Informatio*, ss. 33-34.
- <sup>16</sup> PSM. *Informatio*, s. 36.
- <sup>17</sup> *Budowali świątynię życia na fundamencie Chrystusa. Homilia Ojca Świętego wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej 9 listopada*, LR, 19(1998), n. 1, s. 15, p. 3; por. PSM. *Informatio*, s. 37.
- <sup>18</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 6: *Bolla Pontificia della nomina di Vilmos Apor Vescovo di Győr*, s. 175; PSM. *Informatio*, s. 41.
- <sup>19</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 41, s. 250.
- <sup>20</sup> PSM. *Informatio*, ss. 40-41.
- <sup>21</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 41, s. 250; profil duchowy: PSM. *Informatio*, ss. 5-9.
- <sup>22</sup> *Bł. Vilmos Apor*, LR, 19(1998), n. 1, s. 17.
- <sup>23</sup> PSM. *Summarium*, Doc. 40, ss. 247-248.
- <sup>24</sup> Tamże, s. 248.
- <sup>25</sup> Zob. J. Mindszenty, *Memorie*, Roma 1975, ss. 27-29.
- <sup>26</sup> Zob. PSM. *Informatio*, ss. 46-47.
- <sup>27</sup> Zob. E. Teleki, *Nyilas uralom Magyarországon*, Budapest 1974, s. 161; cyt. za: PSM. *Informatio*, s. 49.
- <sup>28</sup> Zob. *Circolare del Servo di Dio n. 447/71; Győr, 1 marzo 1941. Prima circolare, indirizzata ai sacerdoti*, PSM. *Summarium*, Doc. 59, ss. 285-288; *Circolare del Servo di Dio n. 679/44; Győr, 14 marzo 1944. Tema: la istituzione dell'Opus Vocationis*, PSM. *Summarium*, Doc. 70, ss. 324-327; *Circolare del Servo di Dio n. 1/44; Győr, 3 gennaio 1944. Esortazione pastorale al clero per capodanno*, PSM. *Summarium*, Doc. 71, ss. 327-329; *Circolare del Servo di Dio n. 533/44; Győr, 23 febbraio 1944. Esortazione ai sacerdoti per la quaresima*, PSM. *Summarium*, Doc. 72, ss. 329-333.
- <sup>29</sup> *Circolare del Servo di Dio n. 448/41; Győr, 1 marzo 1941. Prima circolare indirizzata ai fedeli*. PSM. *Summarium*, Doc. 60, ss. 288-290.
- <sup>30</sup> Zob. *Circolare del Servo di Dio N. 401/42; Győr, 18 febbraio 1942. Circolare quaresimale ai fedeli, in cui esorta alla frequente e devota partecipazione alla santa messa*. PSM. *Summarium*, Doc. 61, ss. 290-298.
- <sup>31</sup> Zob. *Appello episcopale n. 2501/42 ai catechisti della diocesi, Győr, 27 ottobre 1942. Esortazione pastorale agli insegnanti e catechisti della diocesi*, PSM. *Summarium*, Doc. 63, ss. 302-306.
- <sup>32</sup> Zob. *Circolare del Servo di Dio n. 1400/43; Győr, 18 giugno 1943. Circolare ai sacerdoti sul movimento dei collegi cattolici*. PSM. *Summarium*, Doc. 65, ss. 313-319.
- <sup>33</sup> *Circolare del Servo di Dio n. 3295/44; Győr, 29 novembre 1944. E'un appello contro il suicidio*. PSM. *Summarium*, Doc. 67, s. 320.
- <sup>34</sup> PSM. *Informatio*, s. 20. O interwencjach Kościoła katolickiego na Węgrzech na rzecz praw człowieka zob. A. Meszlényi, *A magyar katolikus egyház a emberi jogok védelmében*, Budapest 1947.
- <sup>35</sup> PSM. *Summarium*, ss. 84-85.
- <sup>36</sup> Podobnie: Łk 6, 32; J 13, 35; Rz 8, 18 i 25; 1 Tes 4, 17, Ef 5, 3. Zob. *Circolare del Servo di Dio n. 391/45; Győr, 14 febbraio 1945. Esortazione quaresimale ai fedeli*. PSM. *Summarium*, Doc. 73, ss. 334-336.
- <sup>37</sup> Zob. PSM. *Informatio*, ss. 52-56.
- <sup>38</sup> PSM. *Summarium*, s. 103.
- <sup>39</sup> *Lettera del Consigliere di Governo Julius Kovács al barone Gioacchino Malfatti Consigliere Diplomatico dell'Ordine Sovrano dei Cavalieri di Malta; Roma, 13 novembre 1945*, PSM. *Summarium*,

Doc. 21, s. 200.

<sup>40</sup> PSM. *Informatio*, s. 57; zob. PSM. *Summarium*, s. 36, 98, 102, 118.

<sup>41</sup> Cyt. za: PSM. *Informatio*, s. 58.

<sup>42</sup> PSM. *Summarium*, s. 36, 208.

<sup>43</sup> Cyt. za: PSM. *Informatio*, s. 60.

<sup>44</sup> Cyt. za: PSM. *Informatio*, s. 61.

<sup>45</sup> Tamże, s. 62.

<sup>46</sup> Zob. PSM. *Summarium*, ss. 86-87.

<sup>47</sup> PSM. *Informatio*, s. 64.

<sup>48</sup> PSM. *Summarium*, s. 202.

<sup>49</sup> Tamże, s. 88, 202.

<sup>50</sup> Zob. PSM. *Informatio*, ss. 71-72; *Summarium*, ss. 50-51, 176-178, 222.

<sup>51</sup> Wszyscy świadkowie obecni przy łożu umierającego biskupa podali jednakowo treść tej modlitwy. Zob. PSM. *Informatio*, s. 72; *Summarium*, Doc. 21, ss. 203 i 39-40.

<sup>52</sup> PSM. *Summarium*, s. 51.

<sup>53</sup> PSM. *Informatio*, s. 79; *Summarium*, ss. 184-203.

<sup>54</sup> Natomiast władzę absolutną komunisty węgierscy objęli od 1949 r. PSM. *Informatio*, s. 16.

<sup>55</sup> LG, n. 42, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallotinum, Poznań 1986<sup>3</sup>, s. 147.

<sup>56</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994, s. 555, n. 2473.

<sup>57</sup> H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin - Sandomierz 1997, s. 46.

<sup>58</sup> Zob. E. Piacentini, *Il martirio nelle cause dei santi*, Roma 1979, ss. 35-49.

<sup>59</sup> „Voluntaria mortis permissio seu tolerantia propter fidem Christi vel alium virtutis actum ad Deum relatum”. Benedictus XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, Prati 1839-1841, t. III, c. XI, 1.

<sup>60</sup> Zob. H. Misztal, *Komentarz do Konstytucji Apostolskiej „Divinus perfectionis Magister*, Lublin 1987, ss. 21-22; szerzej: J. Lisowski, *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, Wrocław - Rzym 1992. Autor omawia kolejno poszczególne elementy prawnokanonicznej koncepcji męczeństwa wypracowanej przez Benedykta XIV (par. 1 poszczególnych rozdziałów: ss. 17-30, 63-69, 113-121, 144-156) oraz ich stosowanie przez Kongregację w sprawach nowszych (par. 2 poszczególnych rozdziałów: ss. 30-61, 69-111, 121-141, 156-229).

<sup>61</sup> H. Misztal, *Causae historicae w postępowaniu beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*, Lublin 1981, ss. 18-19.

<sup>62</sup> „Non sufficere ad martyrium nudum propositum moriendi, aut electionem executionis mortis, (...) licet meritum possit esse aequale in eo, qui mortem pro Christo desiderat, ac in eo, cui ipsa mors inferitur”. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 4.

<sup>63</sup> „mortis, inquam, naturalis, non autem alius mortis, quae talis habeatur in Foro externo, qualis est eorum, qui iniusta excommunicatione puniuntur, quique, si invicta patientia eam toleraverint”. Tamże, c. XII, 1.

<sup>64</sup> Tamże, c. XII, 3-4.

<sup>65</sup> O cnotach w życiu bpa V. Apora zob. PSM. *Informatio*, ss. 82-101.

<sup>66</sup> Zob. Tamże, ss. 61-76 oraz PSM. *Summarium*, ss. 185-186.

<sup>67</sup> Por. trudności z udowodnieniem tego elementu męczeństwa we współczesnych sprawach ofiar nazizmu. J. Lisowski, *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, ss. 121-141.

<sup>68</sup> PSM. *Summarium*. Doc. 7: *Certificato di morte*, s. 176.

<sup>69</sup> Tamże, Doc. 8: *Estratto dal Libro dei morti*, s. 177.

<sup>70</sup> PSM, *Presentazione di Fr. Ambrogio Eszer*, s. 2; *Summarium*, ss. 38-41, 49, 60, 65-66, 73-74, 79-80, 87-88, 98, 10-105, 112, 123, 126, 157.

<sup>71</sup> Zob. L. Gładyszewski, *Duchowość Sług Bożych - towarzyszy męczeństwa zadreżonych w obozach koncentracyjnych*, w: „*Studia Gnesnensia*”, 11 (1997), s. 347.

<sup>72</sup> O prześladowcach i ich działaniach (motywach, sposobach) w dobie rewolucji - francuskiej, meksykańskiej, hiszpańskiej - oraz totalitaryzmu nazistowskiego zob. W. Bar, *Sendero Luminoso jako prześladowca*, ss. 44 - 68.

<sup>73</sup> Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, ss. 92-130, 183-195.

<sup>74</sup> Zob. M. Todde, *Il martirio nella Chiesa dei primi tre secoli*, „Servitium”, 15(1981), ss. 74-89.

<sup>75</sup> „Sed, ut ea, quae hucusque dicta sunt, facilius percipientur, nonnulla quaestio sunt proponenda, et explananda. Quaeres itaque primo, utrum de ratione martyrii sit, ut Persecutor, seu Tyrannus sit Gentilis, an etiam possit esse Haereticus, et fortasse Fidelis, et Catholicus. Respondetur autem, Persecutorem, seu Tyrannum non solum pro martyrio esse posse Paganum, vel Idolorum cultorem, sed etiam iniquum Christianum”. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XIII, 3.

<sup>76</sup> T. D. Barnes, *Legislation against the Christians*, „The Journal of Roman Studies”, 58(1968), ss. 32-50; A. G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95-197)*, Warszawa 1990, ss. 117-134.

<sup>77</sup> Początków tej opinii można się doszukać w starożytności chrześcijańskiej, traktującej niekiedy cały system państwowy jako prześladowcę głównego, zwłaszcza po edykcji Decjusza z 249 lub 250 r. Zob. M. Todde, *Le persecuzioni contro i Cristiani nell'Impero Romano*, Messina-Firenze 1972.

<sup>78</sup> „Martyrio ergo duae persone debent intervenire, hoc est Persecutor seu Tyrannus, et Martyr: et Persecutor utique seu Tyrannus debet esse persona distincta a Martyris persona, cum Persecutor seu Tyrannus poenam infligat”. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 2.

<sup>79</sup> Benedykt XIV postępuje tu za doktryną kard. Kajetana. Zob. tamże, c. XI, 3-4.

<sup>80</sup> Benedykt XIV podzielił pogląd Teofila Raynandusa i stwierdził: „Et quidem ex defectu Persecutoris seu Tyranni Beatissimam Virginem Martyrem re vera non fuisse”. Tamże, c. XI, 3.

<sup>81</sup> Tamże, c. XI, 2.

<sup>82</sup> „Hucusque responsum fuit argumentis, quibus probari posse videbatur, non esse de necessitate martyrii, ut Persecutor seu Tyrannus interveniat. Reliquum nunc est, ut illis satisfiat, ex quibus videtur inferri posse, non esse de necessitate martyrii, ut Persecutor seu Tyrannus poenam infligat. Plerique scilicet coluntur, ut Martyres, qui suis sibi manibus mortem intulerunt; et forsitan quidem in hisce martyriis Persecutor seu Tyrannus non defuit, cum nomine Persecutoris seu Tyranni ille etiam comprehendi possit, qui Martyribus occasionem praebuit sibi mortem inferendi”. Tamże, c. XI, 10.

<sup>83</sup> Tamże, c. XI, 12.

<sup>84</sup> „Pochwycili Apolonię, dziewicę już sędziwą, a wielce naówczas poważaną, (...) a potem wzniesli stos poza miastem i grozili, że ją żywcem spalą, jeśli z nimi razem okrzyków bezbożnych wydawać nie będzie. Ona się przez krótki czas wymawiała, a potem gotowa na ofiarę, sama się w ogień rzuciła i splonęła”. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*, Poznań 1924, VI, 41, 7, s. 294; zob. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 10.

<sup>85</sup> Wybrała śmierć przez zrzućcie się z dachu domu, niż utratę dziewictwa. Zob. *Martyrologium Romanum*, Bruksela 1940, ss. 171-172, 230, 442; Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 10.

<sup>86</sup> Znalazłszy się w niebezpieczeństwie zniesławienia, wybrały „ucieczkę do Pana... a potem rzuciły się w rzekę w pobliżu płynącą. Tak to one same zycia się pozbawiły”. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, VIII, 12, 3-4, s. 276-377; zob. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 10.

<sup>87</sup> 1 Sm 31, 4-5; Sdz 16, 28-30; 2 Mch 14, 37-46; zob. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 11, i c. XI, 13.

<sup>88</sup> Augustyn św., *O Państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*, oprac. W. Kornatowski, Warszawa 1977, t. I, ss. 116-117 (ks. I, r. 20), 119 (ks. I, r. 23), 121-123 (ks. I, r. 25). Samobójstwo jest znakiem słabości ducha. Tamże, ss. 118-119 (ks. I, r. 22). Wyjątkiem może być popelnienie samobójstwa z woli Bożej. Tamże, ss. 122-123 (ks. I, r. 26).

<sup>89</sup> „Theologi quoque uno consensu asserunt, mortes eas esse referendas ad speciale impulsus, seu divinam inspirationem”. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XI, 12.

<sup>90</sup> „Causa requisita ex parte Tyranni, et apta ad martyrium debet esse odium in fidem, vel in opus bonum, prout a fide Christi praescriptum”. Tamże, c. XIII, 2.

<sup>91</sup> „In quorum quidem martyrum classe recensendi sunt omnes illi, qui mortui sunt ob praedicationem, seu confessionem credendorum, puta mysterii Sanctissimae Trinitas, Incarnationis Filii, et alicuius, vel aliorum, aut omnium catholicae fidei articulorum; iuxta illud, quod habetur in Symbolo, quod Sancto

adscribetur Athanasio... Non autem aliquis dicitur martyr ex testimonio cuiuslibet veritatis, sed solum ex testimonio veritatis divinae; alioquin si quis moriretur pro confessione veritatis geometriae, vel alterius scientiae speculativae esset martyr: quod videtur ridiculum”. Tamże, c. XIX, 3.

<sup>92</sup> „Theoreticae sunt illae, quae hominibus notitiam divinae naturae, divinarumque perfectionum et attributorum praestant, eademque ratione notitiam Iesu Christi filii Dei Salvatoris nostri alferunt. Ex his nempe componitur fides credendorum; proinde, si quis pro aliqua ex his moriatur, moritur pro fide, et ideo etiam propter veram causam martyrii”. Tamże, c. XIX, 7.

<sup>93</sup> „Causa sufficiens ad martyrium non solum est confessio fidei, sed quaecumque alia virtus non politica, sed infusa, quae finem habeat Christum. (...) Et ideo ut Christianus patitur, non solum qui patitur pro fidei confessione, quae fit per verba sed etiam quicumque patitur pro quocumque bono faciendo, vel pro quocumque peccato vitando propter Christum, quia hoc totum pertinet ad fidei protestationem. (...) Patitur etiam propter Christum, non solum qui patitur propter fidem Christi, sed etiam qui patitur pro quocumque iustitiae opere pro amore Christi. Matt. 5. Beati, qui persecutionem patiuntur propter iustitiam”. Tamże, c. XIX, 3.

<sup>94</sup> „Aliae veritates fidei, quae practicae dicuntur, quaeque Christianis regulas operandi praescribunt, in operatione consistunt; et hae quoque sunt materia martyrii. Quare qui moritur propter aliquem actum christianae virtutis, aut propter detestationem alicuius peccati, verus martyr Christi est, cum teneatur Christianus non solum fidem ore confiteri, sed etiam protestari eandem fidem per opera virtutum. Nimirum Christus Dominus inquit Matth. 5. v. 10: „Beati, qui persecutionem patiuntur propter iustitiam”. Ibi quippe nomine *iustitiae* significantur opera virtutis, et observantia divinatorum mandatorum, cum iustitiae significantur opera virtutis, et observantia divinatorum mandatorum, cum iustus in sacris Scripturis dicitur, qui bene operatur”. Tamże, c. XIX, 8.

<sup>95</sup> „...hodie certum est, veram martyrii causam ex parte martyris esse etiam fidem agendorum: si enim aliquis moriatur pro exercitio alicujus virtutis, in quam cadit praeceptum, aut consilium fidei, quae dici potest professio fidei in facto, hic utique Martyr est, nec causam ad martyrium sufficientem deesse dicendum est”. Tamże, c. XIX, 3. Zob. E. Vignano, *Martirio di carità e di sacrificio per il bene altrui. Riflessioni spirituali alla scuola di un maestro di vita attiva*, in: *Martirio e Spiritualità apostolica*, Roma 1983, ss. 67-79.

<sup>96</sup> „Iam vero differentia intercedens inter veritates fidei theoreticas, et practicas ea est, quod, licet utrumque earum genus credere, et confiteri publice debeamus, iuxta illud Apostoli ad Rom. cap. 10, v. 1. Corde enim creditur ad iustitiam, ore autem confessio fit ad salutem: theoreticas tamen verbis tantum et ore confitemur, confessionem autem practicarum prope debemus nedum ore, sed etiam operatione; iuxta illud Jacobi cap. 2 v. 18, ego ostendam tibi ex operibus fidem meam; et iuxta aliud Apostoli ad Titum cap. 1 v. 16. Confitentur se nosse Deum, factis autem negant”. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XIX, 8.

<sup>97</sup> Dłatego też męczennikami mogą być uznani umierający z powodu obrony władzy, wolności i niezależności Kościoła: „Pariter inter cruentos Christi Martyres nonnulli numerantur, qui mortui sunt pro defensione et tuitione potestatis, libertatis, et ecclesiasticae immunitatis;” Tamże, c. XIX, 4. Podobnie, twierdzi Papież (XIX, 1), mogą nimi być sprzeciwiający się jakiegokolwiek przemocy wojennej, czy nawet tylko używaniu siły. Zob. J. L. Gutiérrez, *La certezza morale nella cause di canonizzazione, specialmente nella dichiarazione del martirio*, w: „Ius Ecclesiae” 3(1991), s. 670.

<sup>98</sup> „Etenim per odium Christi, quo vocabulo Theologi consueverunt uti in hac materia, intelligitur insectatio et persecutio Christi vel directa et immediata (...), vel indirecta et mediata, quae est, quando vita alicui eripitur ob exercitium operis boni, et aliquo tandem modo ad fidem propugnandam, tuendam, illustrandamve tendentis, ab homine tamen inique prohibiti”. Kard. de Lauraea, cyt. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XIII, 2.

<sup>99</sup> Tamże, c. XIII, 4.

<sup>100</sup> Tamże, c. XIII, 8.

<sup>101</sup> „Quinto, probationem mortis ex odio in fidem illatae firmam et luculentam esse dicendum est, si ex Actis martyrii concludentur, ut aiunt, ostendatur, inflictam fuisse Dei servo, eo quia Christianus erat; vel quia noluit aliquid facere, quod recessum a fide christiana significaret, aut aliquam rem a fide christiana vetitam, aut quae ratione circumstantiarum stare non posset cum praeceptis christianae

religionis, aut religioni christianae detrimentum afferret; vel quia aliquid fecit cum religione christiana concors, quod iniustus Tyrannorum legibus vetitum fuerat". Tamże, c. XIV, 6.

<sup>102</sup> Tamże, c. XIII, 2.

<sup>103</sup> *Nota sul concetto di „martirio” con riferimento alla prossima Canonizzazione del Beato Massimiliano Maria Kolbe*, 28 IX 1982, mps, s. nlb., Arch. Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych (= Arch. KSK) F 13.

<sup>104</sup> *Voto sul presunto martirio del beato Massimiliano Kolbe*, 31 XII 1981, mps, s. 25. Arch. KSK F 13.

<sup>105</sup> *Sulla questione del martirio del Beato Padre Massimiliano*, (1982), mps, Arch. KSK F 13.

<sup>106</sup> Zob. A. Eszer, *List do Promotora Generalnego Wiary*, 14 VII 1986, s. 1.

<sup>107</sup> Teresa B. od Krzyża, *Relatio et Vota CPSM*, voto VII, s. 128.

<sup>108</sup> Zob. T. Brandsma, *PSM. Summarium*, ss. 420-425.

<sup>109</sup> Teresa B. od Krzyża, *PSMV. Summarium*, s. 113.

<sup>110</sup> Tamże, ss. 108-115; *Relatio et Vota CPSM*, voto IV, ss. 67-68.

<sup>111</sup> A. Eszer, *Relazione sulla causa*, Romae 1985, ss. 53-55.

<sup>112</sup> Teresa B. od Krzyża, *PSMV. Informatio*, s. 33

<sup>113</sup> *Osservazioni in base alla documentazione ricevuta*, mps, s. 3, Arch. KSK F 13.

<sup>114</sup> Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XIX, 3.

<sup>115</sup> Zob. Tamże, XIV, 6, ss. 125-126.

<sup>116</sup> GS n. 21, Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, s. 552.

<sup>117</sup> Tamże, n. 14., s. 424.

<sup>118</sup> *PSM. Informatio*, s. 105.

<sup>119</sup> *PSM. Summarium*, Doc. 48, ss. 263-265; *Informatio*, ss. 105-107.

<sup>120</sup> *PSM. Summarium*, s. 103.

<sup>121</sup> Tamże, s. 38; *PSM. Informatio*, s. 107.

<sup>122</sup> *PSM. Summarium*, s. 88.

<sup>123</sup> Zob. Tamże, ss. 104-105.

<sup>124</sup> Cyt. za *PSM. Informatio*, s. 109.

<sup>125</sup> *PSM. Informatio*, s. 105.

<sup>126</sup> Zob. *Nowi błogosławieni Kościoła*, „Biuletyn Informacyjny KAI” 11(1998), s. 18.

<sup>127</sup> „Tum dicimus, Fidem credendorum, vel agendorum esse unicam causam martyrii, etiam ex parte martyris, eam vero conquinari”. Benedictus XIV, *De servorum Dei*, t. III, c. XIX, 1.

<sup>128</sup> Tamże, c. XIX, 3-4.

<sup>129</sup> Tamże, c. XIX, 1 i 11; c. XIV, 2.

<sup>130</sup> „Martyrium ipsum si ideo fiat, ut admirationi et laudi habeamur a fratribus, (...) ut nostras velimus ab hominibus Reliquias honorari; si opinionem vulgi sectans, intrepidi sanguinem fuderimus, et substantiam nostram usque ad mendicitatem propriam dederimus, huic operi non tam praemium, quam poena debetur et perfidiae magis tormenta sunt quam corona victoriae”. Tamże, c. XIX, 9. Wykład nauki Benedykta XIV o przyczynie męczeństwa po stronie ofiary oraz najnowszą praktykę w tym zakresie w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych - zob. J. Lisowski, *Koncepcja męczeństwa*, ss. 150-153, 156-225.

<sup>131</sup> *PSM. Summarium*, s. 35; *Informatio*, ss. 110-111.

<sup>132</sup> *PSM. Positio super scriptis*, s. 37.

<sup>133</sup> Tamże, s. 38.

<sup>134</sup> Tamże, s. 39.

<sup>135</sup> *PSM. Summarium*, s. 93.

<sup>136</sup> Tamże, s. 38.

<sup>137</sup> *PSM. Informatio*, s. 113.

<sup>138</sup> *PSM. Summarium*, s. 38.

<sup>139</sup> *PSM. Informatio*, s. 115.

<sup>140</sup> *PSM. Summarium*, ss. 114-115.

<sup>141</sup> Zob. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, s. 52.

<sup>142</sup> *PSM. Summarium*, s. 43.

<sup>143</sup> Zob. Tamże, ss. 41-42, 51, 61, 93, 100, 105.

<sup>144</sup> Tamże, s. 51.

<sup>145</sup> Zob. PSM. *Informatio*, ss. 79-82, 121-124; *Summarium*, Doc. 24-32, 189-197. ss. 206-232. 361-363.

<sup>146</sup> PSM. *Summarium*. Doc. 45, s. 259.

<sup>147</sup> Tamże, Doc. 47, ss. 261-262.

<sup>148</sup> PSM. *Presentazione di Fr. A. Eszer, Relatore Generale*, s. 1.

<sup>149</sup> PSM. *Summarium*, ss. 115-160.

<sup>150</sup> Tamże, ss. 160-165.

<sup>151</sup> *Budowali świątynię życia na fundamencie Chrystusa. Homilia Ojca świętego*, s. 15.